

Janusz Kotlarczyk, Dominika Mróz

Wokół twórczości Stefana Kotlarczyka i wadowickich C.K. militariów : odgłosy i glosy

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 12, 149-170

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KOTLARCZYK I DOMINIKA MRÓZ

WOKÓŁ TWÓRCZOŚCI STEFANA KOTLARCZYKA I WADOWICKICH C. K. MILITARIÓW. ODGŁOSY I GŁOSY

ODGŁOSY...

W ostatnim (11.) numerze *Wadovian* ukazała się bardzo pochlebna recenzja książki zatytułowanej: Stefan Kotlarczyk...*Z doby dzisiejszej, Za Matkę Ojczyznę, Dwie sztuki sceniczne opatrzone komentarzem i przypisami*¹, autorstwa Pana Michała Siwca–Cielebona.

W książce tej znalazło się m. in. nasze opracowanie pt. *Stefan Kotlarczyk i jego teatr rodzinny*, miło komplementowane (przysłowiowa „beczka miodu”) przez Recenzenta, który wszakże, jako znakomity regionalista, wytknął nam kilka uchybień (przysłowiowa „łyżka dziegciu”). Wprawdzie Recenzent uznał je za „drobne potknięcia”, czy „poślizgi”, niemniej poświęcił im całą stronę z czterostronicowego tekstu. Zmusza to nas do poważnego ich potraktowania i podjęcia próby wyjaśnienia podniesionych przez Recenzenta spornych kwestii.

Na wstępie pragniemy wskazać, że pisząc ten artykuł chcieliśmy wpleść w życiorys naszego przodka kilka ważniejszych wydarzeń z życia Wadowic. Nie będąc specjalistami w zakresie historii tego miasta, odpowiednie dane, i to z wąskiego przedziału czasowego, zaczerpnęliśmy z szeregu opracowań regionalnych. Zostało to wyraźnie podkreślone naszym przypisem 3. do strony 14., w którym powołaliśmy się na 9 publikacji. Wnikliwy Recenzent nie przeczytał widocznie tej wskazówki, gdyż gdyby tak było, swoje uwagi krytyczne skierowałby do tych właśnie publikacji źródłowych, a nie tylko do naszej, czerpiącej z nich wtórnie.

Moglibyśmy na tym właściwie zakończyć naszą odpowiedź, gdyż w istocie idzie o sprawy marginalne dla naszego opracowania, gdyby nie forma stawianych nam zarzutów i wątpliwości odnośnie słuszności niektórych uwag Recenzenta. Odnosi-

1 Wydane przez WCK jako XX tom Biblioteki Zbiorów Historycznych im. Marcina Wadowity

my się zatem do nich w kolejności ich pojawienia się na s. 214 – 215 przedmiotowego numeru *Wadovian*.

1. Wytykane jako „lapsus” zdanie z 15. s. naszego tekstu: „Podwaliny dalszego rozwoju stworzyła nowa ustawa gminna z 1889 r.², w ramach której Wadowice uzyskały status miasta...” jest parafrazą odpowiednich zdań z prac historyków ustroju miasta Wadowic. U A. Nowakowskiego³ czytamy: „Nadanie Wadowicom w 1889 r. tzw. statusu miejskiego przyczyniło się do umocnienia prestiżu i rozwoju miasta...”, a u M. Drozda⁴: „W r. 1889 nadano Wadowicom tzw. status miejski, co przyczyniło się do umocnienia znaczenia i rozwoju miasta.” Krytyczna uwaga Recenzenta winna zatem objąć przede wszystkim cytowane zdania obu historyków. Na szczęście zdanie to we wszystkich wariantach jest prawdziwe, a nasze nie „może zmylić osobę nie znającą dziejów miasta”, odnośnie jego uprzedniego funkcjonowania, gdyż wcześniej w tekście piszemy o Wadowicach z lat poprzedzających 1889 r. jako o mieście: na s. 13 – o radzie miejskiej i budowie gimnazjum w 1874 r.; na s. 14 – o wadowickiej gminie miejskiej z burmistrzem i o radzie powiatowej działającej od 1866 r., o funkcjonowaniu gimnazjum od tegoż roku, o siedzibie starostwa i sądu obwodowego w Wadowicach od 1867 r., wreszcie o uczęszczaniu dzieci do szkoły mieszczącej się w budynku magistratu m. in. w latach 1880–1886. Dla każdego jest chyba oczywiste, że tego typu instytucje nie były lokowane w 2. poł. XIX w. poza miastami i to raczej miastami większymi, a do takich zostały zaliczone Wadowice wspomnianą ustawą z 1889 r.

2. W sprawie lokalizacji i czasu użytkowania koszar konnicy i koszar obrony krajowej w Wadowicach istnieje rzeczywistość „materii pomieszanie”, ale ani my nie pozuwamy się do powiększenia tego pomieszania, ani Recenzent nie jest od udziału w nim całkowicie wolny.

(1) Jedyne znany przekaz źródłowy, donoszący o budowie przez Miasto Wadowice koszar dla kawalerii i stajni dla 120 koni w r. 1854, zamieszczony został w *Memoriale* spisany z okazji położenia w 1874 r. kamienia węgielnego pod nowy gmach gimnazjum przy ul. Wiedeńskiej (obecnie ul. A. Mickiewicza). Tekst *Memoriału* opublikował A. Karbowski⁵ w 1892 r. a informacje o budowie w/w

2 Recenzent cytując nasze zdanie podaje błędną datę 1899 r.

3 A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 79.

4 M. Drozd, *Organizacja i działalność gminy miejskiej w Wadowicach 1866–1914*, [w:] *Królewskie Wolne Miasto Wadowice. Studia z dziejów historii i ustroju miasta*, red. nauk. A. Nowakowski, Warszawa 1944, s. 57.

5 A. Karbowski, *Przegląd dziejów c. k. gimnazjum wadowickiego*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji c. k. Gimnazjum w Wadowicach*, Wadowice 1892.

koszar powtórzyli: W. Heck⁶ w 1892 r. i A. Marczewski⁷ w 1898 r. Niektórzy regionaliści wadowickcy, piszący bez mała wiek później, pokusili się o lokalizację koszar konnicy „przy drodze do Zatora”⁸ lub „przy obecnej ulicy Wojska Polskiego”⁹, a nawet dokładniej – w miejscu późniejszych „koszar chocimskich”¹⁰. Inna próba lokalizacji pojawiła się w pracy K. Kuśnierza¹¹. Wprawdzie w tekście¹², powtarzając informację z *Memoriału*, autor nic o umiejscowieniu koszar nie wspomina, ale na opracowanej przez siebie rycinie 20.¹³, naprzeciw całego frontu koszar 56 PP (obiekt 14.), zaznacza podłużny budynek (obiekt 15.) i opisuje go w legendzie: „15. ul. Lwowska 37 – 43. Koszary dla kawalerii (1. poł. XIX w.)”; na rycinie tej nie wskazano jednak miejsca stajni konnicy, która winna być położona w pobliżu koszar.

Podobnie, jak w przypadku pierwszego wariantu lokalizacyjnego i tym razem nie przytoczono żadnych źródeł ani argumentacji za takim umiejscowieniem koszar. Warto dodać, że w kolejnej opatrzonej już przypisami, zmienionej wersji tego opracowania autor¹⁴ przy cytowaniu informacji o budowie w 1854 r. koszar konnicy, także nie podaje źródła, które wskazywałoby na ich umiejscowienie.

Przed przyjęciem tej drugiej lokalizacji powstrzymała nas (oprócz wspomnianego braku wskazania źródła) budząca istotne wątpliwości przytoczona wyżej treść informacji: po pierwsze, autor datuje budowę koszar inaczej (1. poł. XIX w.) niż donosi *Memoriał* (1854 r.); po drugie, koszary te umieszcza w ciągu budynków, których we wskazanym czasie nie było, jak przekonuje o tym mapa katastralna z 1845 r., tj. z końca 1. poł. XIX w. Szkoda, że Recenzent, wytykając nam pomyłkę (będącą przecież tylko powtórzeniem wersji obiegujowej, tj. wariantu pierwszego), nie zauważył podniesionych wyżej sprzeczności, ani nie przedstawił swoich źródeł dokumentujących lokalizację koszar konnicy przy ul. Lwowskiej. Sama obecność tu baraków

6 W. Heck, hasło: *Wadowice*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, Warszawa 1898, s. 884.

7 A. Marczewski, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1898, s. 189.

8 A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984, s. 110.

9 E. Kotowiecki, *Zarys historii szpitali w Wadowicach i na ziemi wadowickiej*, [w:] *Wadowice, Studia z dziejów...* dz. cyt., s. 239.

10 R. A. Gajczak, *Wadowice miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 239.

11 K. Kuśnierz, *Z historii rozwoju przestrzennego Wadowic*, [w:] W. Zin, A. Kadłuczka, K. Kuśnierz, *Wadowice miasto Jana Pawła II*, Kraków 1977.

12 Tamże, s. 50.

13 Tamże, s. 48.

14 K. Kuśnierz, *Wadowice, uwagi o rozwoju przestrzennym miasta do końca XIX wieku*, [w:] *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone Profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, pod red. K. Kuśnierza i Z. Tołłoczko, Kraków 1999, s. 170.

stajni (które przetrwały do początku XX w.) nie dowodzi, że służyły one oddziałom konnicy. Mogły to być bowiem stajnie dla koni i mułów będących na etacie batalionów piechoty, które stacjonowały w dużych koszarach.

(2) Jaśniej przedstawia się sprawa lokalizacji koszar obrony krajowej w Wadowicach. Umożliwia ją fotografia z podpisem „K. K. Landwehr Kaserne”, umieszczona na pocztówce wydanej w 1900 r.¹⁵ Jest to niewątpliwie fotografia budynku (obecna ul. Lwowska 37–43), stojącego naprzeciwko koszar 56 PP. Widoczna na niej jest budka odwachu przy południowej ścianie budynku. Lokalizację tę opatrzyliśmy w naszym opracowaniu uwagą, że „w długim, jednopiętrowym budynku znalazły pomieszczenie pododdziały 16 lub 31 PP Obrony Krajowej”. Recenzent „prostuje” tę informację pisząc, że w tym budynku „znalazł przejściowo w latach 70. i 80. XIX w. kwaterę 54 batalion Landwehry (wadowicki)”. Rzeczywistość jest bardziej złożona. Możemy ją odtworzyć dzięki istniejącym opracowaniom¹⁶. W ramach reformy wojskowej cesarsko – królewskiej armii powołano w 1869 r. nową strukturę obrony krajowej. W jej ramach utworzono (co nas dotyczy) 20 batalionów galicyjskich, m. in. 49 batalion Landwehry – Wadowice, z garnizonem w Kętach; batalion był rekrutowany z 56. okręgu uzupełnień. Trzy lata później (1872 r.) jednostka ta otrzymała nowy numer – 54, i dopiero w 1880 r. została przemieszczona do garnizonu w Wadowicach¹⁷, najprawdopodobniej od razu do omawianego budynku naprzeciwko koszar 56 PP. Nie mógł zatem ten batalion kwaterować tu w latach 70., jak to przedstawia Recenzent. Dowódcą batalionu był wówczas mjr Severin Jelita – Żelawski. W ramach reformy Landwehry z 1889 r., polegającej na utworzeniu struktury pułkowej, 54 batalion – wadowicki, razem z batalionami: 52 – krakowskim, 53 – tarnowskim i 60 – sądeckim wszedł w skład 16 PP Landwehry Kraków. Dowódcą nowego pułku został w/w dowódca wadowickiego batalionu. W r. 1894 tę starą numerację batalionową przekształcono na numerację batalionów pułkowych i 54 batalion stał się drugim batalionem liniowym 16 PP Landwehry. Stan ten trwał do 1901 r. Przy kolejnej reorganizacji w tymże

15 Patrz album: *Wadowice na dawnych pocztówkach*, red. P. Wyrobiec, wyd. *Zbiory historyczne Ziemi Wadowickiej*, Wadowice, bez daty, s. 137, pocztówka nr 152. Ta sama fotografia znajduje się na wcześniejszym wydaniu pocztówki, na co wskazuje data 1899, wypisana przez nadawcę [w:] *Wadowice kartki z rodzinnego albumu*, red. P. Wyrobiec, Wadowice 2008, s. 223.

16 A. Wrede, *Geschichte der K. und K. Wehrmacht Die Regimenter, Corps, Branchen und Anstalten von 1618 bis Ende des XIX Jahrhunderts*, Wien 1903, V Band, ss. 405, 432, 433; M. Baczkowski, *Galicyjskie formacje piechoty do 1914 r.*, Kraków 1993 ms., s. C, CXV.

17 M. Baczkowski, dz. cyt., s. CXV.

roku, polegającej na skupieniu wszystkich batalionów danego pułku w jednym garnizonie i utworzeniu nowych pułków, nasz 2 batalion 16 PPL został przeniesiony do garnizonu w Cieszynie, gdzie wszedł w skład nowego 31 PPL. A zatem, dopiero w 1901 r., a nie z końcem lat 80. XIX stulecia, jak chce Recenzent, opustoszały wadowickie koszary Landwehry przy ul. Lwowskiej. Okręg uzupełniający nr 56 dostarczał odtąd rekruta do swojego byłego batalionu, znajdującego się teraz w Cieszynie, natomiast przestał dostarczać do swego byłego 16 PPL, którego garnizon znalazł się w Krakowie. Jak z tego widać, przodek nasz, spacerując ul. Lwowską nad Skawę mijał jednak – jak to pisaliśmy – w latach 1889 – 1901 koszary 16 PPL, a po 1901 r., być może, komendę uzupełnień 31 PPL.

3. Ostatni zarzut Recenzenta („nie jakaś wielka wina” autorów, ale jednak wina) dotyczy wykorzystania przez nas książki J. Batora *Wojna galicyjska*, jakoby niedoskonałej faktograficznie. Otóż: po pierwsze, Recenzent nie wykazał błędności informacji zaczerpniętych przez nas z tej książki; po drugie, do przygotowania naszych komentarzy wykorzystaliśmy prócz pracy tego autora, różne artykuły i książki z historii wojny i wojskowości, m. in.: S. Błażewicza, prof. J. Dąbrowskiego, W. Lipińskiego, J. Materniaka, T. Nowakowskiego, L. Zakrzewskiego, A. Zaręby, prof. M. Zgórniaka, wreszcie samego Recenzenta, wymienione w bibliografii¹⁸; po trzecie, część naszych cytacji J. Batora dotyczy udzielonych nam ustnie informacji odnośnie dyslokacji tak małych jednostek, jak 56 PP (czy jego bataliony), których nie znaleźliśmy w polskim piśmiennictwie; po czwarte, sugerowanie autorom, jakich prac nie powinni czytać i cytować, kłóci się nie tylko z wolnością badań naukowych, ale jest w istocie tak absurdalne, że wymaga to naszego wyraźnego sprzeciwu.

Z HISTORII WADOWICKICH MILITARIÓW

1. CK ułani w Wadowicach i ich koszary.

Jak zauważyliśmy wcześniej, sprawa lokalizacji koszar konnicy i stajni w Wadowicach nie opiera się na opublikowanych dokumentach. W rozmowie z J. Kotlarczykiem, przeprowadzonej we wrześniu 2008 r., prof. K. Kuśnierz stwierdził, że swą lokalizację koszar konnicy przy ul. Lwowskiej z r. 1997 oparł na przedstawionych mu wówczas przesłankach źródłowych, nie zdołał ich jednak bliżej określić. Być może uda się jeszcze odszukać inne mapy katastralne z 2. poł. XIX w. z w/w obiektami i ewentualnie związane z nimi zapisy w operatach geodezyjnych,

18 Patrz recenzowana książka, ss. 118–119.

bardziej jednak można liczyć na odnalezienie informacji w sądowych księgach hipotecznych lub w aktach miejskich Wadowic. Taki interesujący dokument odnalazł w tych ostatnich (znajdujących się obecnie w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Oświęcimiu) M. Baczkowski¹⁹.

W dokumencie zawarta jest informacja o naprawie stajni wojskowej w Wadowicach, przeprowadzonej w 1868 r. przez przedsiębiorcę Piotra Maciągę. Jest to wskazówka, iż dokładna kwerenda tych akt może przynieść dalsze informacje pomocne w lokalizacji koszar konnicy.

Wobec braku bezpośrednich dowodów pozostała nam jedynie analiza dostępnych przesłanek. Próbowaliśmy zatem odnaleźć nowe wskazówki śledząc historię 2 pułku ułanów księcia K. Schwarzenberga (2 PU), stacjonującego ongiś w Wadowicach, o czym donosił *Memoriał* z 1874 r. Historia pułku, bardzo obszerna i szczegółowa, została opublikowana w 1887 r. w Tarnowie przez ówczesnego jego dowódcę płk. Oswalda Kielmansegga²⁰. Warto odnotować z tej kroniki kilka interesujących nas faktów.

(1) Przez prawie cały czas swej z górą stuletniej historii, pułk stacjonował poza Galicją, często przebywając w rejonach toczonych przez monarchię wojen. Zgodnie z planem reorganizacji cesarskiej kawalerii, ogłoszonym 31 sierpnia 1852 r., każdy pułk miał posiadać w swoim rejonie uzupełnień jeden *Depôt-Escadron* (D-E), czyli szwadron depozytowy (zasobowy) o liczebności mniejszej niż szwadronu polowego (liniowego). W tymże roku, wynosiła ona 130 jezdnych i 12 pieśszych. W związku z powyższymi ustaleniami, 2 PU wysłał 3 września 1852 r. z ówczesnego garnizonu w Aspern k. Wiednia swój D-E do Rzeszowa, sam zaś udał się do Gyöngyös w północnych Węgrzech.

Najprawdopodobniej, w związku z tą nową strukturą organizacyjną kawalerii Rada Miasta Wadowic, chcąc przysporzyć miastu korzyści, jakie płynęły z posiadania liczego garnizonu²¹ i przyciągnąć szwadron polowy lub D-E któregoś z pułków, wybudowała w 1854 r. koszary i stajnie dla 120 koni. Nie skorzystał z nich, jak widzieliśmy, 2 PU, który od roku 1853 rekrutował swoich ułanów z okręgu uzupełnień rzeszowskiego 40 PP²², ale mógł to być inny pułk kawalerii rekrutujący w zachodniej części Galicji, np. 1 PU – związany od 1853 r. z okręgiem uzupełnień

19 M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarycznych 1868–1914*, Kraków 2003, ss. 214–215.

20 O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen 1790–1887*, Tarnów 1887, cyt. dalej jako OKSU.

21 Por. M. Baczkowski, 2003, dz. cyt., ss. 184, 187–189.

22 A. Wrede, dz. cyt., Wien 1901, III Band, 1 Hälfte, s. 324.

wadowickiego 56 PP²³. Inne propozycje rozpatrzone będą dalej. Niewykluczone też, że wybudowane koszary i stajnie stały puste przez pewien czas.

(2) W r. 1871 cały pułk otrzymał rozkaz udania się z garnizonu w Ruma, nad granicą z Serbią, wprost na północ nad granicę z Rosją – do swego okręgu uzupełnień w Galicji, gdzie nastąpiło ulokowanie sztabu w Tarnowie (11 maja) i następująca dyslokacja szwadronów połowych: 1. i 3. – Wadowice, 2. – Podgórze, 4. – Wojnicz, potem Dębica, 5. – Tarnów, 6. – Bochnia. Pułk łącznie z 12 pułkiem huzarów (12 PH), stacjonującym od 1866 r. w Rzeszowie, wszedł w skład 12 Brygady Kawalerii. Być może, w związku z planowanym przybyciem szwadronów do Wadowic, przystąpiono do wspomnianego wyżej remontu stajni w 1868 r.

Pobyt obu szwadronów 2 PU w Wadowicach trwał krótko: od maja 1871 r. do sierpnia 1876 r. (obecność ta poświadczona jest wzmianką w *Memoriale* z 9 maja 1874 r.), co stanowi niedługi epizod w dziejach pułku²⁴, ubarwił on jednak życie mieszkańców²⁵. Już na samym początku – 30 lipca 1871 r. – odbył się

23 Tamże, s. 319.

24 Takie krótkie postoje były wówczas normą w CK Armii. Wg obliczeń M. Baczkowskiego, 2003, dz. cyt., ss. 114–115, pułki kawalerii zmieniały swoje garnizony przeważnie co kilka lat (w latach 1867–1885, co dwa, trzy lata). Prawidłowość ta, poza niektórymi wyjątkami, obejmowała także pułki piechoty.

Zanim wybudowano wielkie koszary piechoty (poświęcenie kamienia węgielnego – 1824 r., oddanie do użytku – 1827 r.), Wadowice były siedzibą sztabu kilku różnych pułków: 20 PP w 1814 r., 40 PP w 1815 r., wreszcie 56 PP od 1825 r. do 1830 r. (A. Wrede, Bd. I, ss. 257, 402, 508). Sztab tego ostatniego pułku już nigdy potem nie zagościł w Wadowicach wędrując po Austrii, Morawach, Italii i Węgrzech, choć poszczególne bataliony stacjonowały tu okresowo, a na stałe po 1881 r., kiedy sztab pułku ulokował się w Krakowie. O batalionach tych Wrede informuje niewiele, właściwie tylko o III bat., stacjonującym w Wadowicach w latach 1846–1847 i biorącym czynny udział w tłumieniu powstania krakowskiego (bitwa na Podgórzu). Obszerne informacje zawarte są w opracowaniu wydanym z okazji 200-lecia pułku pióra jego oficerów: R. Janoty i S. Bednarskiego, *Historia C.K. 56. Pułku Piechoty*, Wadowice 1884. Praca ta była dla nas niedostępna, ale wyciąg z niej zamieścił G. Studnicki, 1992, dz. cyt. Skojarzenie danych z pracy Wredego z danymi Janoty i Bednarskiego (z drugiej ręki) pozwala częściowo zrekonstruować wykorzystanie koszar przez 56 PP.

Po przeniesieniu garnizonu 56 pułku z Wadowic do Salzburga (1831–1835), koszary zajął w 1831 r., na jeden rok, 44 PP, ale już w 1832 r. stoi w nich III bat. 56 PP. Po przejściu sztabu do Cieszyna (1836–1844), w 1836 r. kwateruje w koszarach przy ul. Lwowskiej ponownie III bat. liniowy i I bat. Landwehry (w strukturze sprzed reformy w 1869 r.). Podczas pobytu sztabu w garnizonie ołomuńskim (1845–1848) przebywa w naszych koszarach w latach 1846–1847 bat. III (por. wyżej), zaś w 1848 r., IV i V. Po kilkunastoletniej przerwie, kiedy sztaby pułku zajmują kolejno garnizony w Komarnie (1861–1862) i Lewoczy (1863–1866) w Wadowicach stacjonuje IV bat. Bat. III strzeże w 1863 r. kordonu z Królestwem Polskim. W 1866 r. wadowicki IV bat. walczy w ramach 3. korpusu pod Hradcem Kralowym, pozostałe – pod Nachodem, Schurzem (niezidentyfikowane) i Chlumem (k. Hr. Kral.), a następnie zwalczają nad Górnym Wagiem powstańcze oddziały Legionu węgierskiego generała Klapka. Współdziałał z nimi I PU po zakończeniu ochrony granicy z Prusami i bitwie oświęcimskiej. I znów, po kilkuletniej przerwie, odnotowana została ponownie obecność batalionów 56 PP w Wadowicach: w 1871 r. – I bat., w 1872 r. – II bat., w 1874 r. – IV i V bat. Sztab pułku znajdował się wówczas w Kaiser-Ebersdorf.

Jest prawdopodobne, że w licznych i długich przerwach, koszary wadowickie gościły bataliony różnych pułków z nieodległych garnizonów. Np. z Krakowa/Podgórze: 40 PP (1835–1842), 30 PP (1836–1847), 29 PP (1845–1849), 36 PP (1846–1849), 29 PP (1850–1854), 12 PP (1855–1859), 28 PP (1866–1871), 60 PP (1866–1871), 12 PP (1873–1881), 13 PP (1875–1881); z Bochni: 9 PP (1830–1832), a być może i 54 PP (1847–1849) mający stacjonować w „Galicji Zachodniej”.

25 Nawet w sensie dosłownym. Na ulicach Wadowic, prócz jednolitych ciemnoniebieskich mundurów piechoty (wprowadzonych niedawno – bo w 1868 r.), pojawiły się teraz barwne mundury ułanów. 2 PU nosił wówczas

pojedynek na pistolety między oficerami pułku: porucznikiem Emilem Müllerem, a podporucznikiem Janem Gryzieckim, zakończony śmiertelnym postrzeleniem pierwszego. Jesienią roku 1872 zaktywizowano szkołę podoficerską dywizjonu w Wadowicach. 2 grudnia 1873 r. uroczyste obchodzono 25-lecie objęcia tronu przez cesarza Franciszka Józefa. Najbardziej spektakularne manewry i ćwiczenia pułku odbywały się jednak poza Wadowicami: od 6 sierpnia do 15 września 1872 r. w pobliżu Krakowa; w r. 1874 szwadrony wadowickie spędziły wiele tygodni na ćwiczeniach kolejno: dywizjonowych (16–31 lipca), pułkowych (1–14 sierpnia), wspólnych z innymi broniami (16–30 sierpnia), wreszcie dywizyjnych (1–13 września), zakończonych po biwaku w Opatkowicach (k. Swoszowic) manewrami marszowymi (13–15 września). W roku 1875 od 5 do 22 sierpnia, pierwszy dywizjon (ze szwadronami wadowickimi) ćwiczył w Krakowie, a następnie (22–26 sierpnia) z całym pułkiem wzdłuż granicy z Rosją: w Krzeszowicach, Bronowicach, Krakowie, Czyżynach i Bieńczycach, zaś od 27–31 sierpnia: w ćwiczeniach brygady w Mogilanach. W tymże roku odbyły się ćwiczenia dużych jednostek kawalerii na wielkim poligonie wojskowym (istnieje do dziś) k. miasta Bruck nad Litawą (na Wschód od Wiednia). W sierpniu 1876 r. dywizjon wadowicki brał udział w kolejnych ćwiczeniach z oddziałami innych broni pod Krakowem, a już we wrześniu tegoż roku, pułk przeniósł się na Morawy z miejscem postoju sztabu i szwadronu 4. w Brnie. Pozostałe szwadrony rozlokowano we wsiach i miasteczkach wokół miasta: 1. w Prossmeritz (Prosiměřice), 2. w Hosterlitz (Hostěradice), 3. w Frainspitz (mała wieś koło Miroslavia przy drodze Brno–Znojmo), 5. w Kossitz²⁶, 6. w Austerlitz (Sławków).

(3) Krótki pobyt dywizjonu 2 PU K. Schwarzenberga w Wadowicach nie stworzył się już więcej. Na następny postój w Galicji, pułk udał się z okolic Wiednia 7 września 1885 r., nie kończąc zespołowych manewrów na Morawskim

(umundurowanie również ulegało zmianom) ciemnoniebieskie nakrycie głowy – tzw. tatarski lub konfederatki, jasnoniebieskie bluzy zwane ulankami, zapinane jednorzędowo na 6 małych, złotych guzików i ceglano-czerwone rajtuzy (bryczesy). Tegoż koloru były wyłogi i wypustki w ulankach (letnich i zimowych); buty z cholewami były koloru grafitowego.

Nie tylko oczy, ale i serca Wadowiczian cieszyła przede wszystkim polskość pułku. To polska mowa ulanów, wśród których z górą 80% było Polakami (od 1857 r. do 1882 r. pułk rekrutował z obszarów uzupełnień rzeszowskiego 40 PP i tarnowskiego 57 PP), to także oficjalna terminologia części umundurowania i uzbrojenia, mająca swe polskie pochodzenie. Były to: *Tatarka/Conföderatka* – staropolska rogatywka z kwadratowym denkiem bez daszka, obszyta barankiem [w niektórych okresach zamieniana na *Czapkę* ulañską], *Ulanka*, szyta wg polskiego wzoru („nach polnischen Schnitt”) [przed rokiem 1851, noszona była *Kurtka*, nazwa ta weszła również obok lancy, do terminologii konnicy francuskiej], *Pas*, *Ladownica*, *Lanca*.

26 Na kilku mapach z XIX w., nawet na specjalnej mapie z 1869 r., w podziale 1: 144.000, nie udało się odszukać miejscowości o tej nazwie w promieniu 40 km od Brna. Prawdopodobnie idzie tu o miasteczko Rossitz (Rosice, na Zachód od Brna). Błędy literowe w nazwach miejscowości występują także w innych miejscach OKSU, np. Pratnik zamiast Prądnik, na s. 291.

Polu. Przemarsz szwadronów odbywał się tym razem inną trasą – przez Hodonin, N. Jičín, Cieszyn, Kęty, Gdów do Tarnowa, gdzie sztab 2 PU zainstalował się 28 września, a z nim razem kadra zapasowa (uzupełniająca), 5. szwadron połowy i pluton pionierów. Pozostałe szwadrony rozlokowano następująco: 2. i 3. w Bochni, 1. i 6. w Dębicy, 4. początkowo w Ropczycach, a potem we wsi Trzęsówka (na NWW od Kolbuszowej). 2 PU pozostawał w Galicji aż do 1914 r.²⁷ i w tymże roku oba dywizjony pułku stacjonowały w garnizonach Tarnowa (I) i Bochni (II).

(4) Idąc dalej tym tropem, próbowaliśmy dotrzeć do podobnie spisanych historii pułków kawalerii rozlokowanych w interesującym nas okresie, tj. w 2 poł. XIX w., w zachodniej części Galicji. Przede wszystkim, interesowały nas losy 1 PU, którego D-E stacjonował w latach 1853–1854 w Bochni, a w 1854 r. pułk miał swój garnizon w Krakowie, w latach 1863–66 oraz 1876–1880 w Tarnowie i od 1880–1894 ponownie w Krakowie²⁸. Synowie ziemi wadowickiej, stanowiący trzon składu osobowego pułku bili się dzielnie z pruskimi oddziałami pod Oświęcimiem w 1866 r. dając daninę życia²⁹ (fot. 1.).

Historia tego pułku ma już dość bogatą polską literaturę, a to dzięki polskim korzeniom tego pułku, powołanego w 1791 r. z dwóch dywizjonów utworzonych wcześniej (1784–1785) przez księcia Józefa Poniatowskiego, będącego wówczas czasowo na służbie cesarza Austrii. Szczególnie obiecujące wydawało się opracowanie



**fot. 1. Oświęcim.
Stary cmentarz.
Pomnik ku czci poległych w 1866 r.
w bitwie pod Oświęcimiem ułanów
z 1 PU i żołnierzy z 57 PP
(fot. M. Bartuś)**

27 M. Baczkowski, 2003, dz. cyt., s. 114.

28 A. Wrede, dz. cyt., III Bd, I H., s. 319.

29 Na pomniku wzniesionym na starym cmentarzu w Oświęcimiu ku czci poległych, widnieją tylko polskie nazwiska ułanów: W. Adamczyk, J. Jędryszczak, A. Kasperek, J. Kulczyk, F. Kulik, M. Wolny. Nb pozostaje dla nas zagadką, co się stało z analogicznym pomnikiem żołnierzy 56 PP, poległych w wojnie austriacko-pruskiej pod Nachodem i Hradcem Kralowym, postawionym i poświęconym w Wadowicach w 1884 r. (por. G. Studnicki, *Z dziejów C. K. 56 Pułku Piechoty*, [w:] G. Studnicki, *Wadowice Karty z przeszłości*, Wadowice 1992, s. 17; M. Baczkowski, 2003, dz. cyt., s. 164.

ppłk. Kornela Krzeczunowicza *Ułani księcia Józefa*³⁰. Autor wykorzystał wcześniejsze, a niedostępne nam opracowania³¹, uwzględnił oczywiście także cytowany już przez nas III tom pracy A. Wredego. Niestety, poza dość szczegółowym opisem bitwy 1. pułku pod Oświęcimiem³² i jednym tropem personalnym, mogącym mieć jakiś związek z Wadowicami³³ i drugim końskim³⁴, praca nie dostarczyła informacji o miejscach rozlokowania poszczególnych szwadronów, bądź dywizjonów 1 PU w Galicji, w rozpatrywanym okresie: 1854–1890. Również nie znaleźliśmy więcej danych w kolejnej książce K. Krzeczunowicza³⁵.

Natomiast dość istotną informację przynosi krótkie opracowanie K. Krzeczunowicza³⁶. Podaje on mianowicie za gen. Fischerem, że przed przybyciem 1 PU do Tarnowa w 1863 r. (celem strzeżenia granicy w czasie powstania w Królestwie) szwadrony pułku były rozmieszczone we wsiach w Bramie Morawskiej. Z pracy A. Wredego³⁷ wiemy, że garnizon pułku znajdował się w tym czasie w Mährische Neusdtadt, obecnie Uničov nad Oskawą (!), miasteczku położonym ok. 20 km na Północ od Ołomuńca, u stóp Jeseniku Niskiego. Potwierdza się zatem sytuacja, znana nam już z historii 2 PU, że podawane w różnych zestawieniach (np. cytowany Wrede) nazwy garnizonów pokojowych odnoszą się jedynie do miejsca przebywania sztabu pułku. Szwadrony polowe, w zależności od zadań pułku, mogły stacjono-

30 K. Krzeczunowicz, *Ułani Księcia Józefa*, wyd. B. Świdorski, Londyn, 1960.

31 C. A. Ritter von Jedina, *Geschichte des kaiserlichen und königlichen Uhlanen Regiment 1*, Wien 1845; Gen. Karl Fischer v. Wellenborn, *Erinnerungen aus den Feldzügen 1859 u. 1866*; almanachy i schematyzmy armii austriackiej z lat 1791–1914, a także dwujęzyczna broszura *Karty wspomnień z historii 1 p. ul.*, wyd. w Krakowie w 1889 r.

32 K. Krzeczunowicz, 1960, dz. cyt., ss. 36 i 41. 1 PU został przeznaczony do ochrony granicy pruskiej między Mysłowicami a Pszczyną, tj. na odcinku ok. 45 km. Chodziło głównie o dozоровanie przejść szlaków kolejowych z Prus do Galicji – w Mysłowicach, Oświęcimiu i Dziedzicach. Istotnie, wzdłuż tych szlaków nastąpiło natarcie pruskie, najbardziej intensywne w Oświęcimiu, gdzie miasta bronił IV bat. 57 PP z Tarnowa. Szalę zwycięstwa przechyliła szarża 1,5 szwadronu 1 PU. Potyczki miały też miejsce w Mysłowicach, Goczałkowicach, Dziedzicach (gdzie bronił się również IV bat. 40 PP z Rzeszowa) i pod Kętami, w których brały udział pozostałe szwadrony 1 PU. Natarcie pruskie miało zapewne na celu zablokowanie głównego szlaku kolejowego z Galicji i uniemożliwienie przetrzucania posiłków do Północnych Czech. W tym czasie, tylko w samym Krakowie przebywały czwarte bataliony sześciu pułków piechoty, a także 60 PP i 70 PP.

33 Opisując działania wojenne 1 PU, autor podaje informację (s. 39), że w bitwie w Lombardii z Francuzami pod St. Giacomo w 1795 r. odznaczył się m. in. kapral Krista. Być może spokrewniony był z nim Władysław Krysta (1891–1915) z Buczkowic k. Bielska, absolwent gimnazjum Wadowickiego z roku 1912, akademik, który jako kadet aspirant 56 PP brał udział w I wojnie światowej i poległ w 1915 r. (por. G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych*, Wadowice 1991, ss. 328, 350).

34 Autor na s. 74 podaje, że szwadron zapasowy 8. pułku ułanów (bezpośredniego następcy 1 PU Austr.) odradzającego się w 1918 r. Wojska Polskiego otrzymał 45 koni z państwowej stadniny w Kleczy Dolnej. Prawdopodobnie również i za czasów austriackich, stadnina dostarczała koni także dla kawalerii.

35 K. Krzeczunowicz, *Księga 200-lecia ułanów ks. Józefa*, Londyn, 1984.

36 Tenże, *Jeszcze o lancy i paru innych wspomnieniach [w:] Przegląd zrzeczenia kół pułkowych kawalerii*, Londyn, t. III, z. 17, ss. 17–19.

37 A. Wrede, dz. cyt., III Bd, 1 H., s. 319.

wać w odległości przekraczającej nawet 100 km, od m.p. sztabu, jak to miało miejsce w przypadku 2 PU (Tarnów–Wadowice). Zatem, istotne jest poszukiwanie informacji o lokalizacji szwadronów w publikowanych historiach poszczególnych pułków kawalerii. Niestety, niedostępne były dla nas publikacje dotyczące pułków, stacjonujących w rozpatrywanym okresie w zachodniej części Galicji (np. 9 PD – pułk dragonów)³⁸, lub garnizonach północnych Moraw (np. 13 PU)³⁹.

Pozostała nam tylko możliwość analizy bardzo skrótowych historii tych pułków, przytoczonych w cytowanym już w III tomie pracy A. Wredego. Zakładając, że oddalenie poszczególnych szwadronów od sztabu mogło być podobne, jak w przypadku 2 PU, poszukiwaliśmy pułków, które stacjonowały w interesującym nas okresie w Tarnowie, Bochni i Krakowie/Podgórzu. Rozpatrywaliśmy także garnizony na Północnych Morawach: w Opawie (Troppau) ok. 120 km od Wadowic, w Lipniku (Leipnik) ok. 140 km, a nawet dalej położone – ponad 150 km: we wspomnianym wyżej Uničovie, Ołomuńcu (Olmütz), Prościejowie (Prossnitz), Kromierzyżu (Kremsier), pamiętając, że skrajnie rozmieszczone szwadrony 2 PU w Wadowicach i Dębicy dzieliła odległość ok. 150 km.

Kwerenda przyniosła następujące wyniki⁴⁰; rozpatrzmy je oddzielnie dla trzech odstępów czasowych.

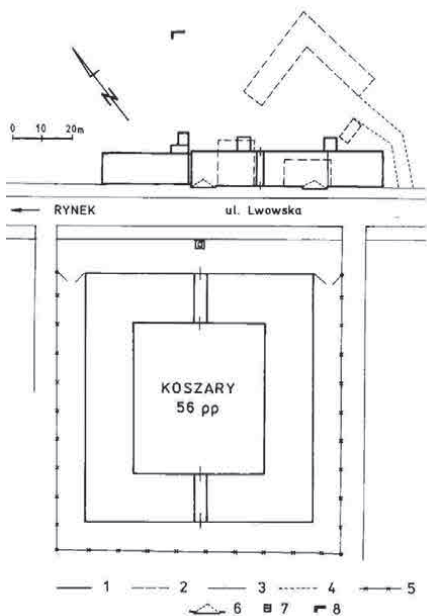
(1) Przed budową koszar w 1854 r. mogły w Wadowicach i okolicznych wsiach kwaterować oddziały pułków, znajdujących się w następujących garnizonach: w Krakowie/Podgórzu [1846–1848: 7 PU, 1852–1854: 10 PD]; w Tarnowie [1825–1829: 12 PD, 1830: 11 PD, 1831: 2 PD, 1839–1846: 6 PU]. Z mniejszym prawdopodobieństwem można dopuścić obecność oddziałów pułków stacjonujących: w Opawie [1820: 2 PU, 1836–1840: 10 PD, 1846: 11 PD, 1849: 3 PH, 1851–1853: 6 PH]; w Lipniku [1831: 11 PD]; w Prościejowie [1821: 2 PU, 1832: 11 PD, 1847: 9 PH, 1849: 1 PH, 1851: 1 PH, 1851–1854: 11 PD].

38 Amon von Treunfest G., *Geschichte des K. und. K. Bukowinaschen Dragoner Regiments Freicherr Piret de Bihain Nr 9*, Wien, 1892.

39 Bühlow–Zibühl H. von, *Monografie des k. und k. 13 Uhlanen Regiments*, Wien 1892.

40 Należy tu jednak pamiętać, że w zestawieniach A. Wredego podane są nr pułków zgodnie ze stanem na koniec XIX w., tymczasem C. K. kawaleria przechodziła wcześniej kilkakrotnie różne reformy – przeformowania jednych formacji w drugie, tworzenie nowych jednostek, przenumerowywanie pułków i in., szczególnie w latach: 1802, 1813/4, 1851, 1860, 1867, 1873 (pisze o tym m. in. J. Rydel, *W służbie Cesarza i Króla*, Kraków 2001, ss. 47–48). Na szczęście, wszystkie te zmiany zostały przez autora ujęte w tabelarycznym zestawieniu (Wrede, dz. cyt., Bd. III, H. 1, Beilage III do s. 19).

Do zamieszczonego przez nas wykazu pułków należy zastosować zatem dla cytowanych lat następujące korekty. Okres (1): 6 PU i 7 PU były wówczas odpowiednio pierwszym i drugim pułkiem szwoleżerów, zaś 11 PD i 12 PD były odpowiednio: 3 PD i 6 PD; 10 PD przed 1851 r. nosił nazwę 5 pułku szwoleżerów, zaś potem – 9 PU; 2 PD był 2 pułkiem kirasjerów. Okres (2): 9 PD to przed 1860 r. 1 PD, a 8 PD to wówczas 8 pułk kirasjerów. Okres (3) nie wymaga korektur.



Szkic sytuacyjny dużych i małych koszar austriackich w Wadowicach, przy ul. Lwowskiej (sporządził: J. Kotlarczyk)

Objaśnienia znaków:

1. Zarys budynków dziś stojących;
2. Zarysy budynków przeniesione z planu katastralnego z 1845 r.;
3. Granice dróg i chodników;
4. Granice drogi z planu katastralnego z 1845 r.;
5. Parkan;
6. Umieszcwienie przyczółków;
7. Pomnik poległych oficerów (14) i żołnierzy (336) 12 pp z okresu 1918–1920;
8. resztki murowanych fundamentów

tach, do 1870 r., mógł tu gościć 1 PH z Tarnowa. Opcja tarnowska pozostawia koszary puste od roku 1859 po rok 1866, którą to lukę mogły wypełnić szwadrony 6 PH z Bochni, podobnie, jak i lukę wcześniejszą: 1854–1855. Opcja prościejowska pozostawia lukę w latach 1860–1864, którą mógł wypełnić również szwadron 6 PH z Bochni.

(3) Po opuszczeniu koszar wadowickich przez 2 PU w 1876 r., mogły je wykorzystać oddziały kawalerii z garnizonów: w Tarnowie [1876–1879:

(2) Po wybudowaniu koszar, a przed przybyciem do Wadowic 2 PU mogły tu znaleźć pomieszczenie szwadrony z garnizonów: w Krakowie/Podgórzu [1854: 1 PU lub 11 PU, 1854–1855: 2 PH]; w Bochni [1854–1855: 6 PH, 1855–1859: 2 PH, 1859–1865: 6 PH]; w Tarnowie [1857–1859: 9 PD, 1863–1866: 1 PU (obecność szwadronu w Wadowicach bardzo mało prawdopodobna, gdyż zadaniem pułku było strzeżenie granicy z Królestwem), 1866–1870: 1 PH]. Można dopuścić też pobyt w Wadowicach szwadronów z pułków stacjonujących na Morawach: w Prościejowie [1855–1859: 8 PD, 1861–1866: 4 PH, 1866–1870: 2 PH, 1870: 1 PD].

Brak wyraźnych przesłanek wzmocniających którąś z opcji: tarnowską (9 PD, 1 PH), bocheńską (6 PH, 2 PH, 6 PH), lub prościejowską (8 PD, 4 PH, 2 PH, 1 PD), czy też opcję zapełniania koszar wadowickich na przemian oddziałami z różnych garnizonów. Opcja delegowania szwadronów z garnizonu bocheńskiego pozwala na wypełnienie w sposób ciągły koszar wadowickich w latach 1854–1865. W następnych latach,

1 PU, 1880–1889: 11 PD]; w Krakowie [1880–1895: 1 PU, 1888–1893: 11 PU, 1892–1900: 12 PD]. Niewykluczone, że oddziały mogły pochodzić z garnizonów morawskich: w Prościejowie [(1871-) 1876–1878: 12 PD, 1879–1882: 13 PU]; w Ołomuńcu [1889–1891: 12 PD, 1892–1898: 2 PD].

Pojawiają się tu dwie opcje. Pierwsza zakłada lokowanie kawalerzystów kolejno z obu pułków garnizonu w Krakowie, druga – wykorzystanie koszar wadowickich stale przez 1 PU z dwóch kolejnych jego garnizonów: w Tarnowie i Krakowie. Opcja zakładająca obecność kawalerzystów z Moraw właściwie dotyczy tylko 13 PU. Trudno przypuścić, by 12 PD, stacjonujący od 1871 r. w Prościejowie, wysłał dopiero pod koniec swego tam pobytu jakiś oddział do Wadowic.

Przeprowadzona kwerenda pozwoliła wykazać, które pułki z 42 wchodzących w skład C.K. kawalerii mogły potencjalnie użytkować wybudowane przez miasto koszary konnicy w Wadowicach. Okazało się, że poza niewątpliwie stacjonującym w Wadowicach 2 PU, mogły to być: 1. i 11. pułki ułanów, 9., 10. i 11. pułki dragonów oraz 1., 2. i 6. pułki huzarów. Przy uwzględnieniu mało prawdopodobnego wykorzystania koszar przez oddziały z garnizonów północno-morawskich, ilość możliwych do rozpatrzenia jednostek wzrasta do 12.

Pragniemy podkreślić, że powyższe rozważania mają charakter wyłącznie teoretyczny, zwłaszcza w odniesieniu do ostatniego, (3) okresu. Tradycja miejscowa nie przekazała bowiem wspomnień o pobycie kawalerzystów w Wadowicach, co miałyby na pewno miejsce, gdyby mieli oni swój garnizon w Wadowicach, jeszcze na przełomie XIX i XX w. Podobnie, nie przechowała się pamięć o wadowickim batalionie Landwehry, który wywędrował, jak wspominaliśmy, z miasta w 1901 r.



fot. 2. Wadowice. Małe koszary przy ul. Lwowskiej, złożone z dwóch budynków. Na pierwszym planie jasny budynek (nr 37–39), młodszy; w głębi budynek (nr 41–43), starszy



fot. 3. Wadowice. Starszy budynek małych koszar od strony Skawy. Na pierwszym planie segment 5. (6-okienny), za nim 4. (2-okienny, obecnie pozbawiony przyczółka) i 3. (6-okienny) – wszystkie jasne. W głębi ciemne segmenty 2. i 1., a za nimi jasny budynek, młodszy



fot. 4. Wadowice. Małe koszary. W środku i z prawej strony zdjęcia widoczna w zbliżeniu zachodnia część budynku starszego. Są to: segment 1. z trójkątnym przyczółkiem (2-okienny) i 2. (4-okienny), oba ciemne; segment 3. z bramą główną i balkonem (2-okiennym) nad nią oraz część segmentu z czterema oknami, odpowiadająca symetrią segmentowi 2. Przy prawej krawędzi zdjęcia, fragment wysuniętego nieco ku przodowi segmentu 2. W głębi budynek młodszy (jasny)

do Cieszyna⁴¹. Wczesne opuszczenie Wadowic przez kawalerię tłumaczyłoby pominięcie motywów ułańskich w twórczości Stefana Kotlarczyka, pełnej skądinąd wadowickich wątków militarnych.

2. W poszukiwaniu koszar konnicy w Wadowicach

(1) Przyjęte przez Recenzenta umiejscowienie koszar konnicy i stajni przy ul. Lwowskiej, tzn. akceptacja wariantu 2., zasugerowanego przez K. Kuśnierza, skłania nas do ponownego rozpatrzenia wszystkich argumentów i przesłanek pośrednich przemawiających za taką lokalizacją. Istotne są tu informacje zawarte w zapiskach klasztornych kronikarzy (wybór opublikowany przez C. Gila⁴²), które uszły wcześniej, niestety, naszej uwagi. Otóż wynika z nich, jak słusznie zauważył Recenzent, że na zapleczu szpitala wojskowego, wybudowanego w 1830 r. przy gościńcu zatorskim i jego budynków gospodarskich (widocznych na mapie katastralnej z 1845 r.) – tj. „na zachodniej stronie ogrodzenia szpitala, aż po drugi (północny) koniec tegoż ogrodzenia” – znajdowała się wolna przestrzeń, którą w pasie o szerokości 200 m. zabudowano w jesieni 1914 r. barakami dla napływających z frontu rannych i chorych

41 Inną przesłanką opuszczenia Wadowic przez kawalerię austriacką dość wcześniej jest zajęcie ich prawdopodobnych koszar przy ul. Lwowskiej przez Landwehrę w ostatnim 20-leciu XIX w., co postaramy się wyjaśnić w następnym rozdziale.

42 Gil H. C., *Wadowice w zapiskach klasztornych kronikarzy 1892–1945*, Wadowice 2002.

żołnierzy. Wolną przestrzeń położoną na zachód od tychże baraków zajęto następnie w czerwcu 1915 r. pod „miasto z namiotów” przeznaczone na duży obóz jeniecki⁴³. Informacje te w sposób istotny podważają możliwość występowania koszar i stajni konnicy za szpitalem wojskowym. Wprawdzie od ostatniego poświadczanego pobytu ułanów w koszarach wadowickich (1876 r.) do 1914 r., tj. zapisu kronikarza upłynęło 38 lat, wątpliwe jednak, by miasto w tym czasie doprowadziło do rozebrania do fundamentów dużego budynku koszar. Należy zatem uznać pierwszy i powszechnie wskazywany wariant lokalizacyjny za nietrafny. Za wariantem 2. przemawia nie tylko wspomniane wyżej podtrzymanie przez prof. Kuśnierza przekonania (wspartego jednak nieokreślonym źródłem), ale także szereg innych przesłanek. Konieczne jest tu wszakże wprowadzenie szeregu sprostowań i uściśleń.

(2) Wskazany w tym wariantcie jako koszary konnicy długi budynek składa się w istocie z dwóch podobnych, jedno-piętrowych budynków, wybudowanych w różnym czasie (fot. 2., rys. 1.). Za starszy uznajemy budynek wschodni (od strony Skawy), o długości ok. 66 m i szerokości ok. 12 m (fot. 3.), prezentowany na fotografiach pocztówkowych z lat 1889–1900 jako koszary Landwehry (obecnie ul. Lwowska 41–43). Składa się on z 5 segmentów, z których 1. i 4. licząc od rynku były wąskie – dwuokienne, o typie ryzalitów, zwieńczone trójkątnymi przyczołkami (fot. 4; o pierwotnym występowaniu przyczołku na segmencie 4. świadczy fotografia na



fot. 5. Wadowice. Małe koszary. Fronton segmentu 1. i części 2. budynku starszego i części budynku młodszego, jaśniejszego. Wyraźne różnice w elewacji i wysokości obu budynków



fot. 6. Wadowice. Małe koszary. Tylna ściana starszego budynku z aneksem sanitarnym za stykiem segmentów 5. i 4. W głębi widać 3 okna segmentu 3. i bramę sieni przelotowej

43 Tamże, s. 28, s. 27.



fot. 7. Kraków. Koszary piechoty „na Piasku”, przy ul. Rajskiej. Południowo – zachodni róg budynku, widoczny wysunięty wąski segment z trójkątnym przyczółkiem

(rys.1., fot. 6.) o przekroju poziomym ok. 4 x 4 m, rozmieszczone także symetrycznie względem krótszych boków budynku. Omawiany budynek nosi wyraźne cechy budowlI koszarowej i w miniaturze przypomina nieco formę frontonu i rozmieszczeniem sanitariatów koszary przy ul. Rajskiej w Krakowie (fot. 7.).

Za późniejszy uznajemy budynek krótszy (30–metrowy) o jednolitym frontonie, dobudowany do poprzedniego od strony rynku (fot.4.). Jest on nieco wyższy (fot. 5.) i nieco węższy od poprzedniego. Zamiast okrągłych otworów strycho- wych, posiada większe prostokątne okienka nad każdym oknem 1. piętra (fot. 2.). Do ściany tylnej przytyka 1 aneks ustępowy, umieszczony tuż przy styku z budynkiem pierwszym, o prostokątnym przekroju i wymiarach 6 x 3 m. Oba budynki tworzą długi kompleks, blisko stumetrowy.

(3) Na planie katastralnym z 1845 r. na miejscu budynku dłuższego, zaznaczone są na odcinku ok. 40 m dwa oddzielne budynki, każdy o długości ok. 15 m. Ich zarysy i umiejscowienie naniesiono na załączony szkic (rys. 1). Na wspomnianej mapie katastralnej intrygujący jest zarys innego budynku, położonego na zapleczu budynku dłuższego. Ma on kształt kątownika. Ramię północne biegnie wzdłuż granicy działek, ramię wschodnie jest do północnego nie całkiem prostopadłe; oba mają po ok. 35 m długości i ok. 8 m szerokości. Długość całego budynku mierzona po bokach zewnętrznych liczyła ok. 70 m. Podobne podłużne i wąskie budynki zaznaczone są na tej samej mapie katastralnej w obszarze majątku Mikołaj⁴⁴. Były to: na zachód od dworu – stodoły o długości 50 i 40 m, zaś na zachód od gościńca nowotarskiego (obecnie ul. E. Zegadłowicza) – najprawdopodobniej stajnia i obora, roz-

wspomnianych pocztówkach). Budynek posiada jedną dużą bramę wejściową z sienią przelotową, zamkniętą podobną bramą od podwórza; sień ta dzieli symetrycznie ciąg segmentów 1–4. Charakterystyczny dla tych ostatnich jest fryz umieszczony nad oknami parteru, wypełniony meandrowo splecionymi gałązkami, a dla wszystkich segmentów małe okrągłe otwory w ścianie strychu, umieszczone nad każdym z okien (fot. 5.). Od strony podwórza przytyka- ją do budynków dwa aneksy z ustępami

44 G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997, s. 23.

mieszczone w jednej linii, o łącznej długości 160 m i szerokości ok. 7 m. Można by z tego wnosić, że wspomniany „kątownik” pełnił funkcję stajni. Szerokość budynku umożliwiała rozmieszczenie koni wzdłuż ścian, z przejściem po środku, między boksami, jak to powszechnie jest praktykowane w większych stajniach. Rozmiary budynku zapewniały pomieszczenie dla ok. 120 koni⁴⁵.

(4) Jeśli przyjmiemy, że budynek dłuższy (ul. Lwowska 41–43) był budynkiem koszarowym, wybudowanym po 1845 r. (gdyż brak go na tej mapie), a budynek – „kątownik” na jego zapleczu mógł być stajnią wybudowaną w 1854 r., to możemy uznać, że mogły to być pierwotnie koszary konnicy. Pozostaje wszakże do wyjaśnienia, dlaczego budynek stajenny pojawił się na mapie katastralnej z r. 1845, a budynku koszar w jego obecnym kształcie, na niej nie ma. Jedną z możliwych wersji wyjaśnienia jest przyjęcie, że dwa małe zaznaczone na mapie katastralnej budynki przy ul. Lwowskiej i stajnie powstały już przed lub w 1845 r. (być może data podana w *Memoriale* zawiera czeski błąd: 1854 r. zamiast daty: 1845 r.), a następnie budynki koszarowe przebudowano nadając im dzisiejszy kształt (być może taki fakt odnotowuje *Memoriał* pod datą 1854 r.) i pojemność. Według naszych szacunków ten nowy budynek koszar mógł pomieścić maksymalnie ok. 200–250 osób. A zatem, i ten budynek, i stajnie z powodzeniem mogły stanowić kwaterę jednego szwadronu ułanów, którego liczebność zmieniała się ustawicznie od np. 130 konnych i 12 pieszych ułanów w roku 1850⁴⁶ do 120 konnych w roku 1860⁴⁷, a wreszcie – do 155 konnych i 16 pieszych w roku 1870⁴⁸. Do zakwaterowania dywizjonu niezbędne były obszerniejsze koszary i większe stajnie. Być może z tych właśnie względów dobudowano drugi budynek (obecnie ul. Lwowska 37–39), którego pojemność szacujemy na maksymalnie 150 osób. Razem w obu budynkach mogły znaleźć pomieszczenie w 1871 r. dwa szwadrony o podwyższonym stanie osobowym. Stajnie natomiast, były niedostateczne i prawdopodobnie konie umieszczono w barakach – dawnych magazynach w zachodniej części miasta, za ul. Gimnazjalną, w tzw. koszarach Berka Joselewicza. Być może to przystosowanie magazynu do funkcji stajni powierzono wspomnianemu przedsiębiorcy P. Maciędze w 1868 r.

Jeszcze jedna uwaga. Umieszczenie batalionu Landwehry w garnizonie wadowickim wymagało przygotowania dlań wielu kwater opłacanych nb przez miasto.

45 Budynek ten obecnie już nie istnieje. Niewielkie ścianki z cegły stojących dziś na podwórku koszar baraków, mają inne usytuowanie w planie i nie mają żadnego związku z „kątownikiem”. Być może zaznaczone na rys. 1 resztki kamiennych fundamentów, są pozostałością jakiegoś drugiego budynku (stajennego?).

46 OKSU, s. 262.

47 OKSU, s. 271.

48 OKSU, s. 287.

Być może śladem tego jest kolejny dokument, odkryty przez M. Baczkowskiego⁴⁹ w aktach miejskich Wadowic, donoszący, że Adam Tomaszek za przedłużenie przez Radę Miejską bez przetargu kontraktu na propinację miejską na lata 1882–1884, zobowiązał się do sfinansowania zakwaterowania żołnierzy 54 batalionu. Warto dodać, że sprytny kupiec nie tylko uzyskał ten kontrakt, ale został także członkiem Rady Miejskiej na lata 1882–1885⁵⁰. Nie dopuszczamy myśli, że to pierwsze mogło być funkcją drugiego.

(5) Z innych możliwych lokalizacji koszar konnicy można by rozpatrzeć przypadek stadniny wojskowej w Kleczy Dolnej. O tym, że taka stadnina tam funkcjonowała donosi Marczewski⁵¹, informują fotografie na pocztówkach z r. 1900, tych samych, na których zamieszczono fotografię koszar Landwehry. O efemerycznej obecności niewielkiego oddziału wojskowego w Kleczy Dolnej (43 osoby) informuje również wykaz liczebności załóg garnizonów galicyjskich w 1900 r., zamieszczony w pracy M. Baczkowskiego⁵²; nie figuruje on w spisach z lat wcześniejszych (1880, 1890) i późniejszych (1910)⁵³. Wyróżnienie tej załogi w wykazach, jako odrębnego garnizonu (poza obszarem miasta Wadowice) i to dopiero ok. roku 1900, przekreśla możliwość związku tej stadniny z lokalizacją stajni kawalerii stacjonującej w Wadowicach.

Przeprowadzona powyżej analiza zdaje się z bardzo wysokim prawdopodobieństwem wskazywać na długi budynek przy ul. Lwowskiej, jako na koszary miejskie, wybudowane dla austriackiej konnicy.

GŁOSY...

1. Ostatni cytowany nr *Wadovian* przyniósł niezwykle istotne dokumenty dla historii „Towarzystwa im. Króla Władysława Jagiełły” – pierwotny i kolejny zmieniony zapis statutu. Zostały one odnalezione we Lwowie i opracowane przez Konrada Meusa⁵⁴. Ujawnił on, jak niepełne są informacje znajdujące się w *Kronikach rodzinnych*⁵⁵. Obecnie mogą zostać doprecyzowane cele Towarzystwa, zasady członkostwa, struktura organizacyjna Towarzystwa, a także została ustalona data

49 M. Baczkowski, 2003, dz. cyt., s. 303.

50 G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach*, Wadowice, 2004, s. 253.

51 A. Marczewski, dz. cyt., s. 56.

52 M. Baczkowski, 2003, dz. cyt., tab. III, s. 437.

53 Tamże, tab. I, s. 423, tab. II, s. 434, tab. IV, s. 437.

54 K. Meus, *Wadowickie „Towarzystwo imienia Króla Jagiełły” w świetle archiwaliów lwowskich 1910–1912, Wadoviana*, nr 11, 2008, s. 114.

55 J. Kotlarczyk i D. Mróz, *Stefan Kotlarczyk i jego teatr familijny*, s. 61, dz. cyt. na 1. stronie niniejszego artykułu.

uzyskania statutu (pierwotny: 18 maja 1910 r.) Nie przesądza to, jak słusznie zauważa autor, metryki nieformalnego założenia Towarzystwa, które *Kroniki rodzinne* wiążą z datą 1908 r. (zespół teatralny S. Kotlarczyka działał z pewnością już w 1906 r.). Odnalezione dokumenty zmuszają nas do korekty obsady najważniejszych funkcji w Towarzystwie. Okazało się, że prezesem Komitetu Założycielskiego był ksiądz Michał M. (podpis nieczytelny), wikariusz wadowicki, jego zastępcą – Stanisław Hiczkiewicz, znany charakterystyczny w „Jagiellonce”; (używamy nadal tego terminu, zdomowionego wśród członków i sympatyków Towarzystwa, także celem odróżnienia od licznych zespołów sportowych, używających

nazwy „Jagiellonia”), sekretarzem zaś – Marian Friedl. Podpis tego ostatniego na wniosku do Namiestnictwa o zatwierdzenie statutu zdaje się przesądzać, że aktorem w Zespole Dramatycznym Towarzystwa był właśnie Marian, a nie Wojciech lub Albert Friedl⁵⁶. Do pewnej konfuzji prowadzi nas konstatacja na ostatniej stronie zmienionego statutu z lutego 1912 r., że prezesem Towarzystwa był wówczas Franciszek Buszek, który w styczniu 1911 r. był wiceprezesem⁵⁷; tak też charakteryzuje go K. Meus⁵⁸. Możemy to objaśnić dokonaniem wyboru członków nowego wydziału (po dwóch latach sprawowania przez nich funkcji), na walnym zgromadzeniu dnia 25 lutego 1912 r., na którym przeprowadzono zmianę statutu. Nowy statut przewidywał wybory członków wydziału (w tym prezesa), co dwa lata.

W warunkach tak częstych wyborów, trudno ustalić, zwłaszcza przy braku dokumentów, w jakich latach prezesował Towarzystwu Stefan Kotlarczyk. Ze wspomnianych *Kronik rodzinnych* wiemy tylko, że pełnił tę funkcję i o tym informuje napis nagrobny (fot. 8.).



fot. 8. Wadowice. Cmentarz parafialny. Nagrobek Stefana i Marii Kotlarczyków

56 Tamże, s. 38.

57 Tamże, s.52.

58 K. Meus, dz. cyt., s. 126.

2. Dotkliwym mankamentem dokumentacji działań zespołów teatralnych Wadowic jest bardzo skąpa ilość fotografii. Z tym większą radością przyjęliśmy zdjęcie udostępnione nam przez p. Halinę Różycką z Wadowic (fot. 9.). Przedstawia ono zespół aktorsko–orkiestralny, widowiska „Królowa Przedmieścia” z lat 1927–1928. Autor tego opisu, ojciec p. Haliny, zajmuje pozycję półleżącą w pierwszym rzędzie z prawej strony. Piąta od prawej strony postać siedząca to p. Rozalia Szklarzówna (Woźniakowa). Piąta postać (w czarnym cylindrze) od prawej, w rzędzie stojących przypomina Stefana Kotlarczyka (juniora). Nie udało się zidentyfikować na zdjęciu aktorów wymienionych w obsadzie sztuki⁵⁹, trudno jest zatem stwierdzić z całą pewnością, iż jest to istotnie zespół „Jagiellonki” (występujący w swoim ostatnim, najmłodszym składzie), nie zidentyfikowanym przez nas w całości. Nie budzi natomiast wątpliwości, że fotografia przedstawia jeden z zespołów teatralnych Wadowic z końca lat 20. i z tego względu zasługuje na upublicznienie. Wyrażamy nadzieję, że może któryś z czytelników rozpozna kolejnych członków zespołu.

3. Od ukazania się drukiem opracowań twórczości Stefana Kotlarczyka (2007–2008), udało się nam zdobyć kilka dalszych informacji, a także zauważyć pomyłki wymagające sprostowania.



fot. 9. Wadowice. Scena „Sokoła”. Zespół artystyczny („Jagiellonki”?) z przedstawienia „Królowej Przedmieścia”, lata 1927–1928 (ze zbiorów rodzinnych H. Różyckiej)

59 J. Kotlarczyk i D. Mróz, dz. cyt., s. 47.

(1) W Tabeli genealogicznej⁶⁰ mylnie zamieszczono datę pogrzebu Mieczysława Kotlarczyka, zamiast daty śmierci: 21 lutego 1978 r.

Pierwszą tabelę genealogiczną można uzupełnić o dalsze potomstwo Stanisława Kotlarczyka, najmłodszego brata Stefana seniora. Po opublikowaniu książki⁶¹ odnalazł nas wnuk Stanisława (syn Marii Kotlarczyk: 1914–1994 i Emila Ścieszki: 1908–1987 r.) – Stanisław jun., ur. 25 października 1943 r., ożeniony w 1967 r. z Marią Kobylińską i ojciec Ewy, ur. 27 maja 1971 r. Druga córka Stanisława Kotlarczyka sen. – Stanisława (ur. 1916 r., zm. 2002 r.), żona Wojciecha Janika, miała troje dzieci, Halinę, Kazimierę i Andrzeja.

(2) Starszy brat Stefana Kotlarczyka–Władysław po pięciu latach uczęszczania do wadowickiego gimnazjum (1879–1883) rozpoczął, jak pisaliśmy⁶², naukę w seminarium duchownym. Udało się ustalić⁶³, że wstąpił on do zakonu Augustianów w Krakowie i przyjął imię zakonne Aleksy (obłóczyny 26 października 1884 r., śluby wieczyste: 11 lipca 1889 r., święcenia kapłańskie: 28 lipca 1889 r.). Wydaje się interesujące, że zakon ten przyciągał w tym okresie przez lata młodzież z Wadowic i ziemi wadowickiej⁶⁴. Byli to, oprócz

W. Kotlarczyka, (w nawiasie podano rok obłóczyn): Józef Śmiech z Trzebieńczyc k. Zatora (1886), Józef Guzik z Juszczyzna k. Makowa (1887) i Ludwik Styła z Wadowic (1888). Grupa Wadowiczian stanowiła, w 1891 r. 38% stanu konwentu przy Kościele św. Katarzyny w Krakowie. Być może była to zasługa wadowiczana – ks. Franciszka B. Wołka (ur. 8 października 1820 r.), który w tych latach zajmował stanowisko Komisarza Generalnego w zakonie. W *Szematyzmie* za rok 1893⁶⁵ znajduje się informacja, że ks. Aleksy Kotlarczyk był katechetą w 6–klasowej szkole PP. Augustianek w Krakowie.

4. Z drobnych uzupełnień, chcielibyśmy dodać kilka przypisów do sztuki S. Kotlarczyka ...*Z doby dzisiejszej* (2007).

Nowy przypis 6a do s. 68, wiersz 5. od góry, po słowach „Biłem się w Italie”: Prawdopodobnie Wojciech ma na myśli walki toczone w r. 1866 w Lombardii, Południowym Tyrolu i Pobrzeżu. Gdyby przyjąć, że brał w nich udział, jako młody,

60 J. Grzywna i J. Kotlarczyk, *Uwagi do genealogii rodu Kotlarczyków*, [w:] Stefan Kotlarczyk, książka cyt. na 1. stronie niniejszego artykułu, s. 63.

61 Stefan Kotlarczyk, książka cyt. na 1. stronie niniejszego artykułu.

62 J. Kotlarczyk i D. Mróz, dz. cyt. na 1. stronie niniejszego artykułu, s. 13.

63 *Schematismus Patrum, Fratrum et Monialium Ordinis Eremitarum S. P. Augustini in Magno Ducatu Cracoviensi pro anno 1891*, [w:] *Ordo Divini Officii Recitandi Sacrique Peragendi Anno Domini 1891*, Cracoviae 1891, s. 46.

64 Tamże, s. 43–45.

65 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, 1893.

22-letni żołnierz (po roku służby), to w 1914 r. byłby istotnie stary (70 l.). Syn Stach, jako rezerwista, mógł liczyć ok. 30 lat.

Nowy przypis 15a do s. 71, wiersz 6. od góry, do słów „białą bluzę”: Zmiana barwy kurtek wojskowych z białych na niebieskie nastąpiła w CK armii w 1868 r. W tym lub następnym roku, Wojciech kończył właśnie 3 (4)-letnią służbę wojskową. Narzeczona Małgorzata mogła go więc oglądać w białej bluzie pod koniec jego służby.

Uzupełnienie przyp. 57 na s. 91: piki, czyli lance stanowiły broń ułańską od momentu powstania pułków ułanów w kawalerii austriackiej. Wycofano je z uzbrojenia w 1884 r.

DOMINIKA MRÓZ jest absolwentką prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim (2007 r.) i Uniwersytecie w Orleanie (2007 r.), doktorantką w Katedrze Prawa Cywilnego UJ, aplikantem radcowskim przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie

JANUSZ KOTLARCZYK jest emerytowanym profesorem geologii Akademii Górniczo Hutniczej im. Stanisław Staszica w Krakowie, członkiem rzeczywistym PAN i członkiem czynnym PAU